

BIAŁOSTOCKI GŁOS CODZIENNY

Demokratyczne pismo informacyjne.

— WARUNKI —
PRENUMERATY
Miesięcznie . 2.50
Kwartalnie . 7.50
z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domu w Białymstoku.

CENY OGŁOSZEŃ
za wiersz milimetrowej wysokości, szerokości szpalty redakcyjnej 50 groszy, drobne za wyraz 15 groszy
Komunikaty instytucji prywatnych lub społecznych w kronice płatne.

Pogrzeb ś. p. Jana Kasprowicza

U skromnej trumny dębowej stanęła cała Polska

W dn. 4 b. m. o g. 9 rano, w domku na Harendzie stanęła cała Polska, aby pożegnać wielkiego pieśniarza.

Przybył: w imieniu rządu wojewoda krakowski Darowski, dyr. departamentu ministerjum oświaty p. Skotnicki,

Jen. Galica, złożył wieniec w imieniu marszałka Piłsudskiego.

Przybyły też delegacje klubów sejmowych i senackich.

Z ramienia uniwersytetu lwowskiego przybyli: prof. Porębowicz i Romer, z ramienia uniwersytetu krakowskiego prof. Sobolewski, uniwersytetu warszawskiego prof. Hryniewiecki i prof. Głuziński. Uniwersytet poznański reprezentował prof. Grabowski, uniwersytet wileński — prof. Oko.

W imieniu akademii umiejętności był prof. Wróblewski.

Przybył ponadto z Pragi przedstawiciel literatury czeskiej dr. Vodraczek.

Prawie wszystkie delegacje złożyły na trumnie wieniec. Wieniec złożono również: od st. m. Warszawy, od m. Poznania, Lwowa.

Trumnę wyniesiono do skromnego karawanu, zaprzężonego w konie chłopskie

i złożono ją na czarnym podwyższeniu, kompanja honorowa dywizji podhalańskiej sprezentowała broń.

O godz. 10 i pół zrana pochód stanął przed wrotami kościoła w Zakopanem.

Po skończonym nabożeństwie trumnę wyniesiono przed kościół. Wówczas wstąpił na mównicę przedstawiciel rządu, p. Skotnicki, który poświęcił zmarłemu gorące wspomnienie.

Przemawiał następnie przedstawiciel uniwersytetu lwowskiego, prof. Porębowicz, w imieniu literatury polskiej redaktor Zygmunt Wasilewski, w imieniu sejm i senatu pos. Zamorski.

Wśród dźwięków marsza żałobnego powieszono trumnę na stary cmentarz, gdzie złożono ją tymczasowo w grobowcu rodziny Chramców.

Po południu odbyło się posiedzenie Towarz. tatrzańskiego z udziałem przedstawicieli rządu literatury i dziennikarstwa, na którym to posiedzeniu omawiano sprawę formy, w jakiej naród ma uczcić pamięć wielkiego poety.

Tak samo rozstrzygnięta będzie sprawa, gdzie będą złożone zwłoki ś. p. Kasprowicza na wieczny spoczynek.

Senat kończy obrady

Marsz. Trąpczyński — bez tematu

Rząd ogłosił ustawy o rewizji Konstytucji i o pełnomocnictwach

Rząd ogłosił w „Dzienniku Ustaw” Nr. 78 z dnia 4 sierpnia ustawy o zmianie Konstytucji i o pełnomocnictwach.

Tem samem obie ustawy użytkowały z dniem wczorajszym moc obowiązującą, a heroiczne boje, toczone przez Marszałka Senatu p. Trąpczyńskiego w obronie jego znanej tezy, która była powodem kilkudniowego konfliktu Konstytucyjnego między Sejmem a Senatem — zakończyły się fiaskiem. Dziś rano zbiera się senacka Komisja Konstytucyjna, zaś po południu obradować ma pełny Senat.

Jak słychać, Marszałek Trąpczyński pragnie w porozumieniu z przewodniczącym senackiej Komisji Konstytucyjnej, sen. Zdarowski, członkiem klubu Z. L. N. wpłynąć na większość Komisji, aby ta przedłożyła Senatowi do uchwalenia rezolucję stwierdzającą m. in., iż przebieg uchwalenia powyższych ustaw był „nienormalny”...

P. Marszałek Trąpczyński z uporem godnym lepszej sprawy, broni się jeszcze „z twierdzy Alpuhary”. Oczywiście, ewentualny dzisiejszy protest Senatu będzie czysto platoniczny, a panowie senatorowie zajmą się na ostatnim przedwakacyjnym posiedzeniu jedynie kilkoma drobniejszymi sprawami, uchwalone mi już przez Sejm.

A potem — na odpocznik! Aby we wrześniu wrócić ze świeższymi umysłami, zdolnymi do czegoś więcej, niż „o suchych i jałowych sporów natury abstrakcyjnie-prawniczej”...

Co słychać zagranicą?

— Berliński korespondent „Timesa”, pisząc o rokowaniach handlowych polsko-niemieckich, podkreśla, że Polska dzięki tej wojnie jest gospodarczo niezależną od Niemiec i znalazła nowe rynki.

— Według ostatnich danych statystycznych, Włochy zajmują dziś 5-te w świecie miejsce pod względem wielkości swej floty handlowej. Pierwsze miejsce zajmuje Anglia (30 proc. ogólnego tonażu floty światowej), drugie miejsce Stany Zjedn. (22 proc.), trzecie — Japonia (6 proc.), czwarte Francja (5 i pół proc.), piąte Włochy (5 proc.), szóste Niemcy (niespełna 5 proc.).

— Pisma donoszą z Paryża: Ambasador niemiecki von Hoersch odbył wczoraj konferencję z francuskim ministrem spraw zagranicznych Briandem i generalnym sekretarzem Min. spraw zagr. Berthelotem w sprawie terenów okupowanych.

— Ze strony bułgarskiej oświadczają, że pogłoski o napadach bułgarskich na terytorium Jugosławii są przesadzone. Zajścia w Kriwej Polance spowodowali nie bułgarscy komitadzi. Żaden z napastników nie uzyskał ochrony na terytorium Bułgarii. Rząd bułgarski nakazał swym władzom granicznym, aby nie dopuściły do przekroczenia granicy z Bułgarią do Jugosławii ani też odwrotnie.

— I rasa francuska podkreśla, że zadowoleniem fakt zapoczątkowania akcji sanacji finansowej. Zawdzięczać to należy — zdaniem prasy — zausaniu, jakie wzbudza rząd jednoci narodowej oraz autorytetowi osobistemu Poincarégo.

— Donoszą nam z Kijowa, iż coraz częściej na Ukrainie powtarzają się akty terroru wobec żydów w związku z dokonaniem przez Szwarzbarda morderstwa Petlury. Do poważniejszych zjawisk antyżydowskich doszło w miasteczku podolskim Latyczowie, gdzie zamordowano trzech żydów.

— Opinia doktorów psychiatrów o stanie umysłu pani Gibson, która jak wiadomo dokonała zamachu na Mussoliniego, doręczona została wczoraj sędziemu śledczemu. Pani Gibson będzie internowana w domu obłąkanych.

— Minister Spraw Zagranicznych Briand przyjął dziś ambasadora Chładowskiego.

— Komisja finansowa Izby deputowanych uchwaliła 12-tu głosami przeciwko 7 projekt w sprawie utworzenia kasy amortyzacyjnej.

— Donoszą z Leningradu, iż komunikacja miasta z Kronstadtem jest już od dwóch dni przerwana. Wśród komunistów leningradzkich panuje z tego powodu niezwykłe zdenerwowanie. Pogłoski o bunce marynarzy kronstadzkich, którzy mają już za sobą kilkoletnią tradycję opozycyjną, nie przestają elektryzować ludności.

Strajkować czy pracować?

Próby plebiscytu pośród strajkujących górników w Anglii
Wszędzie bolszewicy

LONDYN, 4.8 (AW). Decyzja przeprowadzenia plebiscytu wśród strajkujących robotników w kopalniach w sprawie dalszego kontynuowania strajku, nie została dotąd zrealizowana ze względu na kateryczny opór części nieprzejednanej, która grozi bojkotem głosowania. Groźby te skłoniły górników do tymczasowego

zaniechania myśli przeprowadzenia plebiscytu, przyczem pomiędzy odłamem radykalnym, a umiarkowanym

prowadzone są pertraktacje

w sprawie uzgodnienia stanowisk. Wynik ich zależy w znacznej mierze od Cook'a, którego stanowisko, mimo dość silnej opozycji, jest dotychczas jeszcze mocne.

Wśród przedsiębiorców węglowych panuje pesymizm, wapią bowiem w możliwość rychłego zakończenia strajku.

Pewne nadzieje, związane są z usunięciem Zinowjewa

ze stanowiska prezesa Kominternu, Zinowjew był bowiem, jak wiadomo, najbardziej gorącym zwolennikiem akcji pomocy pieniężnej dla strajkujących robotników.

P. Wł. Grabski min. skarbu

Pogłoski prasy żydowskiej

Żydowski „Der Moment” przy nosi pogłoskę, że w rządzie ujawniła się podobno

rozbieżność w poglądach na sprawę urzędniczą.

Niektórzy członkowie gabinetu poruszyli myśl podniesienia poborów urzędniczych i oficerskich na co jednak

nie byłoby pokrycia w normalnych dochodach państwa. Wobec tego podniesiono myśl zaciągnięcia na te cele

pożyczki w Banku Polskim, co mogłoby doprowadzić do inflacji. Minister Klarner sprzeci-

wił się tym projektem. Tutaj musimy nawiasowo wspomnieć, że p. Klarner w ekspozycji swojej podwyżkę poborów urzędniczych uzależnił od podniesienia dochodowości przedsiębiorstw państwowych.

Wobec odmownego stanowiska ministra Klarnera, wypłynęła — jak pisze „Moment” kandydatura p. Wł. Grabskiego na ministra skarbu, jako następcy p. Klarnera. Byłoby to zależne od jego zgody na podwyżkę poborów urzędniczych.

Zwycięstwo N. P. R. w Toruniu

TORUN (telegram własny). Na posiedzeniu rady miejskiej w Toruniu, dnia 4 b. m. prezes rady p. Antczak (NPR) z powodu odmówienia mu poparcia przez frakcję PPS,

zrezygnował ze swego stanowiska. Przewodnictwo w obradach objął v. prezes p. Chęciński (PPS).

Następnie radny prof. Baliński (NPR) postawił dwa wnioski: jeden o nieprzyjęciu rezjgnacji p. Antczaka, drugi o wyrażeniu mu votum zaufania. Wnioski te uchwalono, jednak p. Antczak wyboru nie przyjął. Wówczas zarządzone przerwy i głosowanie kartkami. Z 41 głosów, 31 padło na p. Antczaka, 10 zaś pustych oddało prawdopodobnie PPS.

P. Antczak wybór przyjął, w ten sposób incydent został zlikwidowany.

Złoty i Dolar

Bank Polski płacił za dolara 8.98 zł. W obrotach międzybankowych — żądano 9.04 zł.

Podwyżka taryfy kolejowej

na roboty inwestycyjne kolejowe

Jak się dowiadujemy w dniu dzisiejszym w Mstwie Kolei ma się odbyć decydująca konferencja międzyministerjalna w sprawie projektowanej podwyżki taryfy kolejowej. Podwyżka ta jest silnie forsowana przez Min. Kolei, i ma dotyczyć taryfy zarówno osobowej jak i towarowej. Najwyższa podwyżka ma nie przekraczać 19 proc. stawki obec-

nej. Fundusze, uzyskane na tej drodze Mstwo Kolei ma zamiar zużytkować na prace inwestycyjne, które wyrażyłyby się również w pracach nad budową nowych linii kolejowych jak i w zamówieniach taboru kolejowego.

Podwyżka wzbudziła jednak szereg zastrzeżeń w sferach gospodarczych kraju.

Kto zapomniał

czy nie zdążył opłacić prenumeratę za kwartał lip lub miesiąc sierpień, a nie chce mieć przerwanej wysyłki naszego pisma, winien wpłacić odpowiednią sumę niezwłocznie

Wobec jutrzejszej Rosji...

Pisaliśmy przed kilkoma dniami o głębokich rozdźwiękach w komunizmie rosyjskim. Wyrzucenie Zinowjewa z prezesury Kominternu pociągnęło zgodnie z naszymi przewidywaniami usunięcie tego fanatyka rewolucji światowej od wszelkiej czynnej roli w życiu Kompartji, tej duszy czerwono-faszystowskiego ustroju obecnej Rosji. W ślad za Zinowjewem - Apfelbaumem odchodzą w cień Radek-Sobelsohn, Rosenfeld - Kamieniew i inni podobni. Natomiast oficjalne kierownictwo Kompartji poszukuje dość zabiegliwie sposobów porozumienia się z socjal-rewolucionistami (miedzawikami) i socjaldemokratami, którzy do wczoraj uważani byli za wrogów, nie zasługujących na żadną litę.

Zabiegi te oznaczająby, że komunizm rosyjski zakończył okres uważania się za prolog do rewolucji światowej i pragnie odrodzić się w postaci rosyjskiej demokracji społecznej, zajętej w pierwszym rzędzie porządkowaniem wewnętrznych stosunków na podłożu poczucia jednolitej etnicznej masy rosyjskiej i realizmu ekonomiczno-społecznego. Czy i na jakich zasadach ugodą komunistyczną - miedzawicko-odecka da się osiągnąć, dziś trudno ocenić. Es-erzy pragną zwołania nowej Konstytuancy, esdecy poprzestaliby na „demokratyzowaniu” sowie-
tów w sensie zalegalizowania ich udziału we władzach i samorządach. Jednakże już sama intencja Kompartji ku pojednaniu się jest wysoce znamienna i dziś czy jutro musi się zrealizować.

I tutaj trzeba sobie powiedzieć: po okresie skupiania duszy i masy rosyjskiej, nastąpić musi okres „sobiranja ruskiej ziemi”. Socjal-rewolucionisci

rosyjcy nigdy nie uznawali Traktatu Ryskiego i naszych granic wschodnich. Narównie z monarchistyczną emigracją rosyjską es-erzy podnosili ciągle kwestję prowizoryczności naszej, rzekome nieprawidłowej i krzywdzącej naród rosyjski granicy polsko-sowieckiej. Nie można się też ludzi wejść do tych elementów do czynnego życia politycznego w Rosji niewątpliwie spowodowałoby wymowną akcją za rewizją wschodnich naszych granic. Jest to niebezpieczeństwo bardzo uchwylnie i konkretne.

Cóż możemy mu przedstawić, poza — rzecz naturalną — pełną gotowością zbrojnej obrony naszych granic? Stabilizację stosunków administracyjno-gospodarskich na t. zw. Kresach. Jeśli zdołamy na czas nie mie wschodnie zagospodarować i więziami dobrobytu, opartego na kulturze, związać je trwale z nami, jeśli zdołamy stworzyć tam stosunki zdrowe, przesiąknięte ładem, oświatą i opiekun-
czą dążnością władzy państwowej, jeśli przesylny te ziemie zdrowym i twórczym elementem polskim — to kresy pozostaną przy Polsce.

Pamiętajmy jednak: już w r. 1920 szła z nad Berezyny i Dniepru nie Sowdepja lecz Rosja. Po zgonie Lenina, upadku Zinowjewa i unarodowieniu się komunizmu — znów Rosja stanie przed nami twarzą w twarz. Rosja — nasz odwieczny wróg, pożądający dziedzictwa naszego do Sanu i Bugu; Rosja mściwa i nieprzejednana.

Z komunizmem wojującym zczętnie — być może — jeden koszmar. Na jego miejsce gotów zrodzić się nowy... Czuwajmy tedy, zawsze gotowi do obrony!

Następca Dzierżyńskiego

Kierownictwo rosyjskiego G. P. U. objął dr. Wiktor Mężyński dotychczasowy dyrektor zagranicznego wydziału tej instytucji. Mężyński

jest z pochodzenia Polakiem z zawodu jest adwokatem i przebywał dłuższy czas zagranicą, zwłaszcza w Anglii i Szwajcarii.

Urodzony w 1874 r. w ruchu rewolucyjnym przyjmował udział od 1895 r., a do bolszewików przystąpił w 1902 r.

Po rewolucji był mianowany na narodowego komisarza skarbu. W 1918 r. był członkiem sowie-

kiego przedstawicielstwa w Berlinie, po powrocie z Berlina został zastępcą Dzierżyńskiego.

Nominacja Mężyńskiego, jak i pozostawienie wydziału wewnętrznego G. P. U. w rękach Jagody, świadczą, że kurs zaprowadzony przez Dzierżyńskiego będzie bezwzględnie utrzymany.

Bezpośrednim następcą Dzierżyńskiego na stanowisku przewodniczącego Naczelnej Rady Gospodarczej

podobno został Kulbaszew, jeden z najbliższych przyjaciół politycznych Stalina.

Kryzys gospodarczy w Jugosławii

Prezes gabinetu, Uzunowicz, polecił wszystkim ministrom przeprowadzić jaknajsurowszą kontrolę działalności urzędników państwowych.

Na posiedzeniu gabinetu rozpatrywane były środki, mające na celu

walkę z dotkliwym przesileniem gospodarczym, trapiącym cały kraj. Minister handlu przedstawił cały projekt reform, zmierzających ku zwiększeniu wywozu surowców oraz produktów rolnych, które Jugosławia posiada w nadmiarze.

Co inni piszą?

O rzeczach różnych.

Niezmiernie ciekawy artykuł p. t. „Obcy kapitał” pomieścił p. Ipa. Kozłowski w „Warszawiance”. Pisze on, że nie było nieszczęściem, iż nie otrzymaliśmy dotychczas żadnej większej pożyczki zagranicznej:

„dzięki chwalebnej ostrożności międzynarodowego trustu złota nie dostaliśmy się w jego kuratelę, nie małeśmy się w sytuacji Niemiec, które potrafiły wciągnąć więcej niż 2 miliardy dolarów kapitału zagranicznego i tą łatwością jaką je dostały będą może wkrótce nas gorzej przekonać, dziś bowiem nasza już trudność w płaceniu procentów.”

Poczem autor stwierdza, że przy obecnym kursie dolara całkowity obieg biletów Banku Polskiego (434 miliony) posiada 100 proc. pokrycia w nagromadzonej złocie i dewizach! Gdyby więc powiększyć ostrożnie obieg to pokrycie to starczyłoby dla zabezpieczenia statutowych 30 proc. pokrycia. Wniosek: można zwiększyć obieg bez rujnacji obecnego kursu złotego i — bez pomocy kapitału obcego.

F. Kozłowski kończy:

„gdyby to było możliwe, aby zabroniona została choćby na przeciąg dwóch miesięcy wszelka myśl o kredycie z zagranicy! A gdyby jednocześnie nasze czynności gospodarcze (Bank Polski) obmyśliły sposób zrealizowania swych możliwości, wtedy nie my po obcy kapitał, ale on samby przyszedł do nas, jak to mówią, do ręki, nie po to by nas ratować za cenę zabijającego procentu, ale po to by się z nas lokować tanio i pewnie.”

Sią to myśli tak ciekawe i tak zbliżone z tem co poruszaliśmy już w dniu 9 kwietnia r. b. w artykule „Jaką iść drogą?”, że rzucamy je znów pod publiczną dyskusję...

„Głos Prawdy” donosi, że

p. premier Bartel zajęty najpilniejszymi sprawami państwowymi będzie przyjmował osoby nie urzędowe tylko we wtorki i czwartki od 11-ej do 14-ej.

(Wzmianka ta, na pozór błaża, wskazuje, że rząd wyszedł już z okresu sejmowego i przystępuje do pozytywnej pracy twórczej. Przyp. red.)

Uj, egzageracja! Uj, namietność! Rząd „wyszedł z okresu sejmowego” i przystępuje do „pozytywnej pracy twórczej”...

„Daj mu, Boże, jaknajwięcej powodzenia, które ludzie rozsądni zawsze przyjmują z zadowoleniem. I pomoga, jeśli trzeba będzie. Ale pocóż ośmieszać p. premiera? Poco twórczość jego wysiłków wypatrywać tam, gdzie najmniej jest po temu danych...”

Egzageracja! Młodzieńcza namietność!

„Nasz Przegląd” donosi, że w Londynie na posiedzeniu Federacji Żydów. Organizacji pomocy — przemawiał poseł żyd. z Polski, Dr. Reich, który dał

obraz ogólnej nędzy, panującej obecnie wśród ludności żydowskiej w Polsce i wyraził przekonanie, że pomoc w wysokości 50 tys. funtów szt. mogłaby polepszyć znacznie polepszyć.

Redaktor Morris Meyr w konkluzji swego przemówienia, zapewnił, że ogół żydów angielskich, swój obowiązek względem żydów polskich spełni.

50.000 funtów = 2 miliony złotych! To jest coś i ogół żydów angielskich spełni swój obowiązek...

No, ci umieją być solidarni... A—moł.

Szumią lasy polskie...

Bezprogramowość gospodarki drzewnej
20 procent wywozu — to drzewo!

Gospodarka drzewna w Polsce szwankowała długi czas. Przyczyną do tego składało się wiele; wyluczając najgłówniejsze z nich, możemy wskazać na: trudności transportu do portów wypadkowych, dotkliwe obciążenie drzewostanu świadczeniami na rzecz odbudowy kraju, częste zmiany polityki rządowej wobec zwłaszcza eksportu drzewnego i t. d.

Jednakże wobec tych bogactw przyrodzonych, jakie mamy w lasach, sytuacja bierności i bezwładu nie mogła trwać długo. Nie trzeba bowiem zapominać, że już po wojnie

Polaka ma około 8 milionów hektarów lasu,

w czym blisko 3 miliony samych lasów rządowych. Pod względem zalęśnienia Polska zajmuje jedno z pocześniejszych miejsc w Europie (30 ha lasu na każdym stu mieszkańców).

W roku 1923 sytuacja w drzewnictwie była taka, że drzewo polskie było z rynku światowego (poza Niemcami) wyparte przez drzewo nawet rosyjskie.

Tartaki były bezczynne, w bilansie zaś handlowym jedna z istotniejszych pozycji leżała odłogiem. Dziś jednak ta sytuacja mocno uległa zmianie.

Eksport drzewa w ciągu roku gospodarczego 1925—26 wzmożył się b. znacznie. W roku 1924—25 wywieźliśmy 2.636.311 ton drzewa i wyrobów z drzewa, gdy w roku 1925—26

wywóz ten przekroczył 4 miliony ton,

ujawniając — mimo zatargu celno-gospodarczego z Niemcami — stałą tendencję do wzrostu. Równocześnie wzmożyło się zainteresowanie drzewem polskim na rynkach angielskim i

holenderskim; raporty konsularne stamtąd przynoszą wieści, iż opinia o materiale polskim uległa radykalnej zmianie na lepsze.

Wynikiem tej sytuacji jest to, że pozycja drzewna w naszym bilansie handlowym wynosi

już ok. 20 proc.,

przyczem przewyższa pozycję węgla. Jak zaś twierdzi wybitny znawca spraw drzewnictwa i „sanator” gospodarki drzewnej p. F. Wielogłowski, pozycja ta śmiało może być podniesiona do 50 proc. sumy naszego bilansu. Jednakże jedynie wówczas — jak twierdzi tenże fachowiec, b. członek rządu Litwy Środkowej, a obecnie komisarz drzewny przy M-stwie Handlu, —

gdy gospodarzę tę ujmie się żelazną a świadomą garścią w dłoń.

Trzeba w oparciu o kapitały zagraniczne (angielskie i holenderskie)

utworzyć Bank Drzewny, któryby finansował te miljonowe transakcje! Trzeba przeprowadzić rozumną i celową syndykalizację firm eksportowych oraz firm przetwórczych drzewnych. Nadewszystko zaś trzeba przeprowadzić jasny, skonkretyzowany i stały program państwowy

w zakresie gospodarki drzewnej; trzeba sobie powiedzieć, czego jak i kiedy się chce od tych poczytych lasów i borów polskich, które doniedawna szumiały jeno zdumieniem nad bezbołowiem władz państwowych w sprawach gospodarki drzewnej.

Powróćmy jeszcze do tych spraw... (St.)

Ile i kądery wywozimy węgla

Drogą wodną przez 7 portów Polski przewieziono 373,301 ton, z liczby tej przypada na Gdańsk 267,931 ton, na Gdynię 35,351 ton, na Tczew 32,059, reszta zaś na mniejsze porty śródlądowe.

Znaczny wzrost eksportu spowodował konieczność szukania nowych dróg transportowych. — Zaczęto przeto transportować węgiel drogą wodną do Szczecina

Węgiel ten ładuje się w Tamie Garbarskiej pod Poznaniem na barki a stamtąd już drogą wodną do portów w Szczecinie i dalej morzem zagranicę.

Pierwsze próby dokonane z tem transportem wykazały dużą ich dogodność. Ponadto przez stację graniczną polsko-sowiecką Zachacie przeszły już pierwsze transporty

ty węgla polskiego do Rosji w ilości 2 pociągów. Również zaczęły już iść transporty węgla eksportowego przez Turmont — Zengale do Rygi, a stamtąd okrętami dalej. Przez Turmonty przeszło onegdaj 70 wagonów węgla.

Podróż generałów

W dniu 7 b. m. przybył do Lwowa wraz z małżonką nowomianowany inspektor armji, gen. Norwid-Neugebauer. Przybył on na dwa dni celem załatwienia niektórych spraw osobistych. Ze Lwowa wyjeżdża generał na szkodę legionistów do Kiole. Równocześnie dowódca O. K. gen. Sikorski wyjechał na prowincję celem przeglądu oddziałów, należących do jego dowództwa.

Ciężki kryzys węglowy w Anglii

W wydawnictwach prasowych, zbliżonych do przedsiębiorców węglowych Anglii, pojawiają się coraz bardziej alarmujące artykuły,

wyrażające obawy, iż jeszcze dalsze przedłużanie strajku może nie tylko doprowadzić do trwałego

uniieruchomienia szeregu zalanych kopalni, ale także i spowodować utratę przez Anglię rynków zbytu dla węgla.

Zwłaszcza węgiel niemiecki, z Westfalji i Ruhr oraz węgiel

polski z Górnego Śląska, gorączkowo opanowuje coraz to nowe rynki, z których skandynawski można już uważać za stracony dla Anglii.

Przedsiębiorstwa przemysłowe Anglii zmuszone były do pozyczenia

nowych wielkich zamówień w Polsce, przyczem w paru wypadkach ze strony dyrekcji kopalni śląskich odmówiono przemysłowcom angielskim ze względu na niemożność wykonania umów o tak wielkie zamówienia przez przemysł polski Śląska.

Co słychać nowego?

6
sierpień

PIĄTEK

Dziś: Sykstusa
Jutro: Kajetana

Wschód słońca o godzinie 4 minut 2.
Zachód słońca o godzinie 7 minut 22.
Ubyło dnia 1 godz. 25 min.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH

Letni: „Fige polityczna”.
im. Bogusławskiego: „Napoleon w szlafroku”.
Polski: „Płomienna noc”.
Mały: „Azais”.
Odrodzone: „Świat bez mężczyzny”.
im. Fredry: „Wianek Zośki”.
Nowości: „Jak się da, to się zrobi”.
Eldorado: „Słomiani wdowcy, łączyć się” (premiera).
Mignon: „Warszawka w lecie”.
Bagatela: „Hammer przyjechał”.

R ó ż n e

Z WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ

Dyplomy z ukończenia Wolnej Wszechnicy Polskiej otrzymały następujące osoby: na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym: p. M. K. Krańska (zoologia), p. E. Lewenkron (chemia), p. B. Osser (chemia), p. E. Szofman (chemia), p. E. Eisenberg - Hamburg (filozofia); na Wydziale Humanistycznym: p. S. Majerowicz (historia literatury polskiej), p. N. Łubnicki (filozofia systematyczna, historia filozofii i psychologia); na Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych: p. E. Rozengart (kryminologia), p. M. Dąbrowski (prawo administracyjne wraz z postępowaniem prawa skarbowego formalnego i ochrona pracy), p. W. L. Gawski (prawo karne, procedura karna i kryminologia), p. R. Donten (skarbowość).

„RADJO - PAJĘCZARZE”

Władze przystąpiły do energicznego ścigania t. zw. „radjopajęczarzy” t. j. osób uporczywie uchylających się od rejestrowania aparatów odbiorczych i uiszczania abonamentu miesięcznego.

„Radio - pajęczarz” to nowy typ przestępcy, który wbrew nieraz najoczywistszym dowodom, n. p. rzucającej się w oczy antenie zewnętrznej, wbrew ścisłym informacjom posiadającym przez centralny urząd rejestracji, stara się ukryć swój radioaparat odbiorczy i dla zaoszczędzenia nieznannej opłaty (3 złotych miesięcznie) naraża się na konsekwencje nader przykre (6 miesięcy więzienia i 5.000 zł. grzywny).

„Dzika parcelacja” stolicy

Okólnik prezesa Sądu Okręgowego

Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie wydał okólnik, przy pominięciu rejentom i pisarzom hipotecznym o obowiązku żądania od właścicieli nieruchomości, znajdujących się w obrębie Wielkiej Warszawy, akceptacji przez miasto podziałów parcelacyjnych.

Okoliczność powyższa posiada ogromne znaczenie dla miasta, albowiem t. z. „dzika parcelacja” niejednokrotnie uniemożliwiała racjonalne planowanie miasta jako całości.

PENSJONAT SPÓŁDZIELCZY W KRYNICY

Spółdzielnia w Warszawie z odp. udziałami

Celem Spółdzielni jest dostarczanie swym członkom pomieszczeń na własność w domu Spółdzielni w Krynicy. Inł. i zapisy: Chmielna 9 m. 11
fr. 1 p. godz. 13 — 14.

Korzystna i pewna lokata kapitału!!!

KINO

LIGI MORSKIEJ
Pl. Napoleona № 6
CENY BILETÓW
50 gr. i 75 gr.

NOCE
PIĘKNEJ PANI
Dram. Egzot. w 10 akt.
w rol. gł. IDA KOOR i OSKAR BERECH

Pocz. Sean. w niedz. i święta 4 - 6 - 8 - 10. Norm. 6 - 8 - 10
O 10 wiecz. Honorowe Występy Najmłodszego Króla Żelaza **A. LITAWITISA**

Wola -- pasierbicą stolicy

Kpiny z 60.000 obywateli

Czy p. Inż. Słomiński o tem wie?

Pisano w dziennikach warszawskich, że na ul. Wolskiej pracuje 66 robotników przy układaniu chodnika... Tymczasem — piszą nam znowu mieszkańcy tej dzielnicy — od dwóch tygodni żadnego chodnika nikt tam nie układa, roboty przerwano. Po lewej stronie ulicy zdążono ułożyć zaledwie 1 klm. waziutkiego chodnika od ul. Bema do ul. Giżów (pominięto kilkanaście metrów przed XXII kom. P. P.), po prawej — zaledwie od ul. Bema do ul. Elekcyjnej, a więc około pół kilometra.

Na tem „inwestycje” przerwano i ludność po dawnemu brnie w błocie.

Magistrat — piszą nam mieszkańcy Woli — przeszło od roku inspirował pewne dzienniki, że ul. Wolska na całej długości będzie pokryta chodnikiem. Obiecanki....

Kiedyż magistrat przestanie nas 60.000 mieszkańców lekceważyć, kiedy skończy się ta bezprogromowość?

Wspomniame wyżej chodniki (1 i pół klm.) układane były przez przedsiębiorców magistrackich przeszło trzy miesiące. Nie-

chlujstwo tej „roboty” charakteryzują po dziś dzień pozostałe na chodnikach masy błota, gliny oraz gęsto już rozsiane wyrwy i wyboje,

które cały pożytek z chodnika stawiają pod znakiem zapytania. Chodniki te ułożono z gruzów po soborowych tak nieudolnie, że dyskwalifikuje to doszczętnie dotychczasowego kierownika tych robót, niejakiemu p. Billinga, ponoć „inżyniera”.

Drugą sprawą, godną omówienia, to „gruzowanie” ul. Karlińskiego. Już od miesiąca 36-ciu robotników

na 30-metrowym odcinku tej ulicy układa jezdnię z... cegieł!!!

Rezultat takiej „roboty” nie da na siebie długo czekać. Trwałość jezdni z cegieł będzie znikoma. Zamienia się one szybko w miakki pył i mieszkania nasze będą stale zapełnione tumanami pyłu ceglanego, jak obecnie kurzu. Poza to, kiedy magistrat spełni obietnice i ulice Wolską i Sieradzką pokryje chodnikami oraz kiedy wejdzie w sprawę splantowania i regulacji ul. Karlińskiego.

„Wies Wzorowa”

Powstała I-a w Polsce spółdzielnia rolna pod nazwą „Wies wzorowa”. Zakupiła ona majątek na Pomorzu i niebawem przystępuje do pracy.

Protokolat nad tą nad wyraz pożyteczną placówką, objął marsz. Piłsudski.

Teatr Letni

„Fige Polityczne”, krotoczwila w 3 aktach Tristana Bernard’a i Alfreda Athis’a.

W małym miasteczku we Francji zbliżają się wybory mera. Dwóch ludzi ma na to stanowisko gorącą chęć: właściciel jedynej drukarni, Bejun, wydawca „Pochodni” i — baron de St. Amour. Chcąc wygrać wybory, baron kupuje gazetę Bejun’a; ten za pieniądze barona zakłada natychmiast „Latarnię”. Dwa te żagle opinii mają jednak... jednego redaktora, p. Gelidona, który zaczyna ostrą walkę polemiczną z... samym sobą. Poza to: jeszcze się kocha w pani Bejun i już się kocha w córce barona.

W czasie polemiki prasowej zniwala... sam siebie, z czego wynika pojedunek. Będzie się bił p. Gelidon z „Latarnią” z... p. Gelidonom z „Pochodni”. W całą historię miesza się kobiety: agresywnie romansowna żona uroczą córeczką barona. Przy pojedynku sekundant Bejun wszystkich „dyskwalifikuje”, Gelidon dostaje baronównę a namiętna drukarzowa — wrota z komendantem Moufionem.

Każdy, kto ten skrót przeczyta, powie: No, więc cóż? Jakież wielkie głupstwo! Otóż, proszę państwa, teatr zaśmiewał się do rozpuku przez bte dwie godziny. Wynikało to przedewszystkiem z obecności na scenie p. Waltera — Bejun’a. Czego ten człowiek nie wyrabiał z samym sobą i z publicznością? Już jego rybołówstwo w II akcie sprowadza niebezpieczne kolki. Ale gdy w III akcie wkracza na scenę jako sekundant — w karawaniarskim turzuku, z rapierem i w garści, gdy zaczyna „dyskwalifikować” uczestników rozprawy — gorze wówczas widzom! Biada kodeksom honorowym, biada rapierom, zwałionym, a zwłaszcza — biada widzom! Spazmatyczny śmiech chwytł, mimo pełnej świadomości, że stoił w obco... obiektywa aparatu kinematograficznego.

Inne role męskie były wobec Bejun’a — zgłoda drugorzędne. Nawet ośrodkowa postać redaktora Gelidona, dobrze zresztą zagranego przez p. Lenczewskiego, musiała zgasać wobec wulkanicznego komizmu p. Waltera.

Z pań na czoło wysunęła się p. Gelina, jako namiętna drukarzowa. Jeżeli w farsie można grać inteligentnie, to to była gra inteligentna. Natomiast p. Gorczyńska, przy bardzo bogatych warunkach zewnętrznych, ma bardzo mało wyczucia sceny; tworzy często miłe obrazki, ale nie daje ruchu i życia.

P. Chaberski za pomysłów i skrętu na reżyserję ma gwarantowany sukces kasowy. Teddy.

O zatrudnienie bezrobotnych

W dniu 3 b. m. przedstawiciele miasta zwrócili się do Ministra Pracy p. Jurkiewicza i Ministra Skarbu Klarnera, przedstawiając im niebezpieczeństwo dalszego wzrostu bezrobocia.

Delegacja zaproponowała następujące środki, mogące zatrudnić większą ilość bezrobotnych.

Uruchomienie robót państwowych na Okęciu, przy budowie portu lotniczego, przy budowie kanału obwodowego na prawym brzegu Wisły, dalej przy rozrozbiorze fortów, przy budowie portu na Pradze i przy budowie linii średnicowej.

Przedstawiciele miasta wyrazili gotowość podjęcia tych robót na rachunek Rządu po otrzymaniu kredytu. Poza to Magistrat uważa za celowe uruchomienie robót budowlanych przez udzielenie odpowiednich kredytów budowlanych z Banku Gospodarstwa Krajowego. Komitet rozbudowy przesłał już do banku wnioski o przyznanie kredytów na wykończenie rozpoczętych budów na 236 posesjach. Uruchomienie tych robót zmniejszyłoby znacznie klęskę bezrobocia, gdyż wedle zebranych danych 60 proc. bezrobotnych stanowią fachowcy robotnicy budowlani.

Wobec przeciągających się pertraktacji między Rządem a Magistratem korzystają z rozgoryczenia panującego wśród zwolnionych z pracy agitatorzy komunistyczni i szerzą pogłoski, jakoby roboty miejskie miały być wogóle wstrzymane.

W dn. 4 b. m. delegacja pracujących na robotach miejskich interwenjowała u władz miejskich w sprawie wstrzymania zwolnień.

Placówka artystyczna tramwajarzy zaszczyt przynosi swemu Związkowi, który ją popiera i rozumie jej potrzeby.

Brawo tramwajarze!

Warszawskie Tramwajowe Towarzystwo Miłośników Sceny przy ZPP. wystawiło w teatrze im. Fredry wodewil w 3-ach aktach z życia tramwajarzy, p. H. Horczanki i J. Kossowskiego, pod tytułem: „Na dziewiątkę!”

Humor, satyra, niefrasobliwość w sztuce tej płyną rzeczywiście „na dziewiątkę!”. Z wykonawców przedewszystkiem wymienić należy autorów którzy ze swego śpiewno-tanecznego ductu (taniec — brawo!) w I akcie wywiązali się świetnie. P. J. Kossowski wzbudził wprost huragan śmiechu.

B. dobre były pp. E. Wilecka i J. Horczanka i A. Delanka; z panów J. Janusz, R. Keller, W. Hampel i K. Lądawowski. Reżyserja autorów dobra.

Uwaga, pp. szoferzy!

Do 10 sierpnia wszystkie dorożki samoch. będą mieć jednakowe liczniki

Dotychczas jeszcze nie wszystkie dorożki samochodowe mają liczniki dostosowane

do nowej taksy.

Dla uniknięcia nieporozumień między pasażerami a kierowcami, Komisarz Rządu m. st. War-

szawy zwrócił się do magistratu z wnioskiem o nakazanie wszystkim kierowcom samochodowym dostosować liczniki do nowej taksy i wyznaczenie terminu ujednotajnienia liczników do dnia 10 sierpnia.

6 sierpnia od godz. 8 wiecz.

Jednodniowa zmiana kierunku jazdy tramwajów

W dniu 6 sierpnia r. b. od g. 8 wieczorem, wagony tramwajowe linii: P, M, 7, 12, 14, 18 i 19 będą tylko tego dnia kierowane jak następuje: P. —

z Książęcej w Al. Ujazdowskie, Nowowiejską, Marszałkowską i dalej od dworca Głównego normalnie; M. —

z Al. Trzeciego Maja w Aleje Ujazdowskie, Nowowiejską, Marszałkowską i dalej od dworca Głównego normalnie; 12 —

z Al. Trzeciego Maja w Aleje Ujazdowskie, Nowowiejską do pl. Zbawiciela;

14 — z pl. Unji Lubelskiej, Marszałkowską zaś od dworca Głównego normalnie; 18 i 19 — od rogu Królewskiej i Krak. Przedm. — Królewską, Marszałkowską i od dworca Głównego normalnie; 7 — z Zabkowskiej — Targową, Zygmuntofską, mostem Kierbedzia, Krak. Przedm., Królewską, Marszałkowską i dalej od dworca Głównego normalnie. W odwrotnym kierunku tramwaje na tych liniach kursować będą normalnie. Stanie się to w związku z budową tunelu w Al. Jerozolimskiej.

Podział kredytów na cele budowlane samorządów

W dn. 3 sierpnia, międzyministerjalny podkomitet podzielił fundusze przyznane przez rząd na m. sierpień na pożyczki dla samorządów

na cele budowlane i dotacje na budowę państwowe.

Fundusz ten równa się kwocie

wyasygnowanej na ten sam cel w miesiącu poprzednim.

W środę, 4 sierpnia, odbędzie się posiedzenie komitetu ministrów dla zwalczania bezrobocia na którym podział ten będzie ostatecznie zatwierdzony.

Z ulicy i z zaułka

NIETYLKO SZOFERZY PRZEJEZDZAJĄ...

Na rogu ul. Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskich samochód prywatny, prowadzony przez właściciela

inżyniera Eugenjusza Burcenika (Miedziana nr. 15), przejechał 20-letnią Jadwigę Kęszyńską. Lekarz Pogotowia stwierdził wstrząs mózgu oraz ogólne potłuczenie i przewiózł poszwankowaną do szpitala Dzieciątka Jezus.

ZNIECHĘCONE DO ŻYCIA

26-letnia Wiktoria Romanowska napila się esencji octowej. Desperat-

kę przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

— Przy ul. Górczewskiej nr. 11 w mieszkaniu własnem tak samo napila się esencji octowej 19-letnia Apollonia Kuczmitaka. Desperatkę przewiozł Pogotowie do szpitala Wolskiego.

PRZY PRACY

Na forcie Szczesliwickim wózek przygnoił zajętego przy pracy robotnika, 24-letniego Romana Dalekiego (Kewelska nr. 6), który doznał potłuczenia lewego podudzia. Pogotowie przewiozło poszwankowanego do domu.

Likwidacja strajków w Białymstoku.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, w dniu wczorajszym zlikwidowano strajki w przemyśle metalowym, garbarskim i fabryce dykt Brauna.

Metalowcy otrzymali 20% podwyżki i z dniem dzisiejszym podejmują pracę. Również i w garbarniach wytwarzających skóry

na podeszwy i chromowe, doszło do porozumienia. Fabrykańci zgodzili się na 20% podwyżkę płac.

Strajk w fabryce dykt Brauna został równocześnie na tych samych warunkach zlikwidowany. Robotnicy otrzymali 20% podwyżki i dziś podjęli się pracy.

Powiatowa Kasa Chorych.

W środę 4 b. m. o godz. 8-mej wiecz. odbyło się posiedzenie Komisji Administracyjno-finansowej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z 35 posiedzenia Zarządu,
- 2) Rozpatrzenie sprawy zwolnienia Dra Lewitta ze stanowiska Naczelnego Lekarza Kasy Chorych.
- 3) Wnioski Dyrektora,
- 4) Wnioski Naczelnego Lekarza.

5) Wolne wnioski.
Obecni członkowie komisji: p. p. Muszyński, Precel, Płodowski i Waks, Dyr. Kasy Kwiatkowski i zastępca Nacz. Lekarza Dr. Karwowski.

Odczytano protokół № 35 z posiedzenia Zarządu Kasy w dn. 29 lipca, nałożono szereg kar za niezgłoszenie pracowników i zdecydowano ostatecznie załatwić sprawę zwolnienia Nacz. Lekarza. Posiedzenie zamknięto po godz. 12-tej w nocy.

O sprawiedliwy pobór podatków.

W Ministerstwie Skarbu przeprowadzane są obecnie prace nad rozróżnieniem rzemiosła i fabrykacji. — Ministerstwo oprze się prawdopodobnie na postanowieniu senatu, według którego, rzemieślnikiem jest ten, który pracę wykonuje ręcznie, chociaż-

by przy pomocy maszyny. W najbliższych dniach ma zostać wydany okólnik, wyjaśniający powyższą sprawę, ze szczegółowym omówieniem od kogo należy pobierać podatki. Wolni od podatków będą ci, u których handel przewyższa rzemiosło.

Magistraty żądają prawa wydawania dowodów osobistych.

Związek miast polskich zwrócił się do Rządu z memorjałem, żądając wydania rozporządzenia, mocą którego magistraty byłyby upoważnione do wydawania dowodów osobistych (paszportów).

Prośbę swoją motywuje tem,

że obecne wydawanie paszportów jest bardzo skomplikowane, gdyż przechodzi przez trzy instancje, zaś materiał czerpie się przeważnie z magistratu (biura meldunkowe).

Z Koła Białostockiego Zw. Oficerów Rezerwy

Zarząd miejscowego Koła Związku Oficerów Rezerwy na ogólne żądanie publiczności urzęduje w niedzielę dnia 7 b. m. nader urozmaiconą zabawę taneczną w salonach „Ogniska” urzędniczego przy ul. Sienkie-

wicza 1.
Zarząd Związku Oficerów Rezerwy zawiadamia, że zaproszenia wcześniej otrzymać można w lokalu Związku, codziennie od 7 — 9 wieczorem.

Przedłużenie terminu.

Ministerstwo Skarbu wydało nowe rozporządzenie o 10% podwyższeniu podatków.

Prawo płacenia 1 1/2% kary za zwłokę zostało przedłużone do

15 sierpnia b. r. zaś 2% do 31 sierpnia b. r.

Po tym terminie płatnicy będą musieli uiścić podatek + 10% podwyżki.

Ujęcie przemytnika.

W dniu 4 b. m. o godz. 3-ej popoł. po przybyciu pociągu z Grajewa, przytrzymano na stacji kolejowej w Białymstoku osobnika z trzema walizkami, w których znajdowały się części aparatów radiowych i mydła toale-

towe, przemycane z Niemiec. Prócz powyższego znaleziono przy przytrzymanym kilka czyścych blankietów z pieczęciami gimnazjum koedukacyjnego w Białymstoku.

Policja prowadzi dochodzenia.

Czytajcie Białostocki Głos Codzienny.

Adres Redakcji i Administracji:

Białystok ul. Lipowa № 14. (wejście od ulicy Kupieckiej).

Telefon II — 89.

Redaktor i wydawca: Jan Antonowicz.

Z życia w Krypnie.

(Korespondencja własna).

Praca społeczna w naszej wiosce wre coraz żywszym tętmem. Ostatnio powstało nowe kółko myśliwskie. Pismem z dnia 9. 6. b. r. l. 3425/3 Urząd wojewódzki zatwierdził statut gminnego Kółka Łowieckiego w Krypnie.

W dniu 1 b. m. odbyło się pierwsze walne zebranie członków. Przewodniczył p. Mieczysław Kukliński, sekretarował p. Zygmunt Smutko. Po omówieniu szeregu spraw związanych z działalnością kółka wybrano Zarząd, w skład którego weszli pp. Morzelowski Teofil (prezes), Brzostowski Stefan (vice-prezes), Smutko Zygmunt (sekretarz) Zembrowski Józef (skarbnik), Laskowski

Piotr (gospodarz łowczy) oraz członkowie z urzędu pp. Kulesza Jan i Kościuk Konstanty. Do Komisji Rewizyjnej weszli pp. Olkowski Julian, Cybulko Bronisław i Kukliński Mieczysław.

Zarząd zaprowadza racjonalną hodowlę psów myśliwskich, postanawia tępić kłusowników i zorganizować kilka wzorowych polowań.

Z powodu zbyt dużej liczby zgłaszających się członków, okazał się brak odpowiedniej ilości terenów łowieckich, wobec czego Zarząd zmuszony był wprowadzić ograniczenia w przyjmowaniu członków do Kółka Łowieckiego.

W jakikolwiek sposób — byle się rozejść...

W ubiegłą niedzielę targnął się na życie kierownik Banku Ludowego Zygmunt Zyskowski, strzelając do siebie z bronią. Stan jego zdrowia b. ciężki.

Powodem, nieporozumienie na tle małżeńskim.

Zyskowskiego odwieziono do Warszawy.

O urządzenie stacji benzynowej na Rynku Kościuszki.

Jak się dowiadujemy T-wo Naftowe B-ci Nobel w Polsce wniosło do województwa podanie o zezwolenie na otwarcie stacji benzynowej na Rynku Kościuszki.

Województwo wyznaczyło na dzień 9 b. m. oględziny miejsca gdzie ma stanąć stacja benzynowa przez komisję techniczną, poczem wydano będzie zezwolenie.

Lustracja Związku Komunalnego w Sokółce.

W dniu 3 i 4 b. m. inspektor wojew. wydz. samorządowego p. Janowski przeprowadził lustrację powiatowego Związku Komunal-

nego w Sokółce, w dniu wczorajszym wrócił do Białegostoku i objął urządowanie.

Nieszczęśliwy wypadek.

Dn. 3 b. m. o godz. 12-ej, z okna 1-go piętra domu № 28 przy ul. Wasilkowskiej, wypadł na ulicę 2 letni — Romuald Borowski, syn Władysława, odno-

sząc lekkie potłuczenie ciała. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielono dziecku w szpitalu św. Rocha. Przyczyna niedozór rodziców.

Wyrodna matka.

Dn. 2 b. m. o godz. 5 na ganek szpitala Rejonowego w Gródku, znaleziono noworodka płci męskiej, w wieku około 3-ch

miesięcy. Sprawczyni nieznaną. Niemowlę umieszczono w ochronce Żłobek w Białymstoku.

Zwierzęta, czy ludzie?

Dn. 2 b. m. między godz. 22 23, na drodze w pobliżu wsi Bacieczki, gm. Białostoczek, dokonano gwałtu na 16 let. Jadwidze Popko umysłowo chorej, mieszk.

wsi Bacieczki, przez 2-ch chłopców: Dominika Władysława i Grykę Konstantego, mieszkańców tejże wsi, których zatrzymano.

Ujęcie złodzieja.

W dn. 4 b. m. o godz. 16-ej na Rynku-Siennym w m., znany złodziej kieszonkowy — Segal Abram, wyrwał z rąk nadleśniczemu folwarku Kazimierowo —

Gołaszewskiemu Aleksandrowi, portmonetkę zawierającą 75 zł. 30 gr. i usiłował z takową zbiec, lecz został schwytyany.

Skorzystał z sytuacji.

Podczas przeprowadzenia komisji Szackiego Michała przy ul. Skonimskiej 44 w dniu 4 b. m.

skradziono wymienionemu 350 zł. gotówki.

Pobyt ministra Reform Rolnych w Białymstoku.

W dniu wczorajszym przyjechał do Białegostoku min. Reform Rolnych p. Staniewicz.

Przyjazd p. ministra związany jest ze sprawami wchodzącymi w zakres jego resortu.

25-lecie istnienia Ochotniczej Straży ogniowej w Sokółce.

W dniu 22-go sierpnia 1926 r. Sokółska Ochotnicza Straż ogniowa obchodzi jubileusz 25-cio lecia swego istnienia.

Na uroczystość tą zostało zaproszone B. O. S. O., które wydeleguje swych przedstawicieli, celem przyjęcia udziału w tej uroczystości.

Termin płatności za ległych podatków.

Przypominamy wszystkim płatnikom podatku komunalnego i mieszkaniowego, że termin wpłaty upływa z dniem 15 b. m. zaś po tym terminie doliczane będą kary za zwłokę.

Powstanie kooperatywy mniejszych fabrykantów.

Onegdaj zawiązała się przy związku fabrykantów włókienniczych kooperatywa mniejszych fabrykantów, która otrzymała od amerykańskiego towarzystwa 1000 dolarów i rozpoczęła już działalność. Do kooperatywy należy około 30 osób.

Nie dać się okradać.

Oplata za przejazd taksówkami wynosi za pierwszy kilometr 1 zł. 20 g. za dalsze po 80 groszy. W nocy od godz. 11-tej min. 30, opłata wyższą jest o 50%.

Ile mamy dorożek i wozów ciężarowych.

Według danych, w Białymstoku mamy 204 zarejestrowanych dorożek i 300 wozów ciężarowych (towarowych).

Stała rubryka.

Spisano:

za nieprzestrzeżenie godzin handlu 4 protok. za nieprzestrzeżenie przepisów sanitarnych 1 protok., za tamowanie ruchu kołowego 1 protok., za uprawianie nierządu 1 protok., za pijaństwo i zakłócenie spokoju 5 protok.

K I N A.

Dziś dn. 6. VIII.

„Apollo“.

„Zatracona ulica“ według powieści Hugo Tethauera — dramat w 10 aktach.

W roli głównej Werner Kraus, tragiczny rosyjski Chmara, Asta Nilsen i hrabina Esterhazy.

„Modern“:

„Żywcem pogrzebani“ (w podziemiach grzechu i miłości) dramat erotyczny w 10 aktach.

W roli głównej Corinne Griffith.

„Polonia“:

„Uwiedziona“ dramat w 10 aktach.

Redaktor przyjmuje;

codziennie od godz. 1 — 2 i od godz. 4 — 6 wieczorem.